

Sygn. akt I C 802/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Mariusz Bartnik

Protokolant : st. sekr. sąd. Aneta Graban

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B. i E. B.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) w G., zastępowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w W.

o zapłatę,

1) oddała powództwo w całości,

2) odstępuje od odciążenia powodów kosztami procesu.

## UZASADNIENIE

Powodowie K. B. oraz E. B. w dniu 11.08.2014 r. wnieśli przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) pozew, w którym domagali się zasądzenia od pozwanego solidarnie na swoją rzecz kwoty 725.354,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że powodowie dochodzą w niniejszym postępowaniu roszczenia o wypłatę odszkodowania na podstawie przepisu art. 417 § 1 kc, wywodząc je z faktu wydania przez Wojewódzki Urząd Ziemski G. niezgodnego ze stanem faktycznym zaświadczenia z dnia 30.07.1946 r. w oparciu o art. 2 ust. 1 lit. b dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R.P. z 1945 r. poz. 13 ze zm.). Wyjaśniono, że w oparciu o powyższe zaświadczenie przejęto na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości ziemską położoną we wsi K. gm. C. (obecnie gm. S.), o powierzchni 25,9055 ha, dla której Sąd Grodzki w Wejherowie prowadził księgę wieczystą "(...)Tom(...), Karta (...)", wcześniej należąca do spadkodawcy powodów - T. B. - mimo iż ten nie spełniał przesłanek ze wskazanego wyżej przepisu, jako że w dacie wydania zaświadczenia posiadał obywatelstwo polskie i jego utrata nigdy nie nastąpiła. Powodowie zaznaczyli, że wnioskiem z dnia 18.12.2013 r. wystąpili do Wojewody (...) jako organu właściwego reprezentującego Skarb Państwa m. in. o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości położona we wsi K. będąca własnością T. B. nie podlegała pod działanie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z 6.09.1944 r., jednakże wojewoda umorzył to postępowanie, uznając tryb administracyjny za niewłaściwy i wskazując, że dla oceny prawnej zaświadczeń wydawanych w stosunku do nieruchomości ziemskich określonych w art. 2 ust. 1 lit. b dekretu właściwe są jedynie sądy powszechne w postępowaniu cywilnym. Powodowie wywiedli, że wydanie zaświadczenia z 30.07.1946 r., które następnie stało się podstawą wpisu Skarbu Państwa - WUZ G. do księgi wieczystej jako właściciela nieruchomości, wyrządziło szkodę majątkową T. B.. Wysokość aktualnie dochodzonego

odszkodowania strona określiła - jak zaznaczyła - tymczasowo na podstawie średnich cen ziemi rolnej w województwie (...), przyjmując cenę za 1 ha 28.000 zł. (k. 2-3v)

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...), zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności podniesiono zarzut przedawnienia, wskazując, że skoro roszczenie powoda oparte jest o art. 417 kc, uległo ono przedawnieniu w myśl art. 442 kc, tj. z upływem 10 lat od zdarzenia szkodzącego czyli od wydania zaświadczenia z 1946 r. Z ostrożności procesowej odwołano się także do poprzednio obowiązujących regulacji dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej podmiotów publicznych, uzasadniających prekluzję ewentualnego roszczenia powodów. Wskazano na obowiązujący przed 1.01.1965 r. art. 145 kodeksu zobowiązań i przyjmowaną powszechnie zasadę, że przepisy tego kodeksu nie mają zastosowania w sytuacji, gdy szkoda wynikła z czynności mających charakter aktów władzy. Podkreślono, że sytuacja zmieniła się z chwilą wejścia w życie ustawy z 1956 r., której art. 6 ust. 1 stworzył możliwość dochodzenia roszczeń o naprawienie szkód, jeżeli wg dotychczasowych przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego. Przepis ten, obowiązujący nadal, wskazywał na termin jednego roku od dnia wejścia w życie ustawy (tj. 28.11.1956 r.) na dochodzenie tych roszczeń, przy czym był to termin prekluzyjny. Z tego pozwany wywiódł, że skoro strona powodowa nie dochodziła odszkodowania w ciągu jednego roku od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 15.11.1956 r., tj. od dnia 28.11.1956 r., to roszczenie powodów wygasło z dniem 28.11.1957 r., a zgłoszone obecnie żądanie o odszkodowanie winno podlegać oddaleniu.

Pozwany zakwestionował również roszczenie powodów co do zasady jak i wysokości. Zakwestionował legitymację czynną powodów, podnosząc, że nie wykazano, by w skład masy spadkowej po T. B. wchodziły prawa do nieruchomości, za które domagają się odszkodowania. Zarzucono również brak wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a także zdarzenia szkodzącego. W tym kontekście podkreślono, że zaświadczenie z 30.07.1946 r. nadal pozostaje w obrocie prawnym. Zwrócono uwagę na brak sprecyzowania żądania pozwu, albowiem nie wiadomo jakie konkretnie nieruchomości stanowiły własność poprzednika powodów w dacie wejścia w życie dekretu o reformie rolnej. Z ostrożności procesowej podniesiono również zarzut zasiedzenia. Zakwestionowano wreszcie żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, wywodząc, że winny być one orzeczone od daty orzekania. (k. 34-40)

W toku postępowania pozwany zarzucił dodatkowo, że brak jest rozstrzygnięć stwierdzających wadliwość działania organów administracji publicznej, a więc prejudykatu, co stanowi niezbędną i zasadniczą przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, podczas gdy niezależnie od podstawy (art. 417 § 1 kc czy też art. 417 ? kc) odszkodowania można żądać dopiero po stwierdzeniu niezgodności z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej / wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 §1 kpc albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji. W ocenie strony prejudykatami takimi nie są decyzje z 1994, 2013 czy 2014 roku. (pismo z 12.12.2014 r. k. 73-74, pismo procesowe z 22.12.2014 r. k. 81-83)

Postanowieniem z dnia 18.07.2014 r. Referendarz Sądowy zwolnił powodów od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty stosunkowej od pozwu ponad kwotę 1.000 zł i oddalił w pozostałym zakresie ich wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych. (k. 20-21)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. B. był właścicielem nieruchomości o powierzchni 25,9055 ha, położonej we wsi K. gmina C. (obecnie S.), dla której Sąd Grodzki w Wejherowie prowadził księgę wieczystą "(...), Tom(...), Karta (...)".

Własność nieruchomości T. B. nabył 10.03.1932 r.

[dowód: odpis zaświadczenia z dnia 30.07.1946 r. k. 9 , kopia księgi gruntowej k. 63-64, akt z 10.03.1932 r. k. 65-67 ]

W dniu 30.07.1946 r. Wojewódzki Urząd Ziemski G. wydał zaświadczenie (znak sprawy (...)), zgodnie z którym na podstawie art. 1 dekretu z dnia 24.08.1944 r. o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej (Dz. U. R.P. Nr 34 poz. 209) zaświadczył, że nieruchomość ziemska, pozostawiona przez Niemca T. B. ks.w. T.(...) k. (...) położona we wsi K. gminy C. powiat (...) województwa (...) o powierzchni 25,90,55 ha wraz z zabudowaniami i wszelkimi przynależnościami na podstawie art. 2 ust. 1 lit b dekretu P.K.W.N. z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R.P. Nr 3 poz., 13) została przejęta na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele reformy rolnej. Wskazano, że zaświadczenie niniejsze stanowi podstawę dla dokonania wpisu prawa własności Skarbu Państwa w księdze hipotecznej (gruntowej).

[dowód: odpis zaświadczenia z dnia 30.07.1946 r. k. 9]

W dacie wydania powyższego zaświadczenia T. B. posiadał obywatelstwo polskie.

[dowód: poświadczenie obywatelstwa polskiego z 18.11.2013 r. k. 12]

W oparciu o powyższe zaświadczenie Skarb Państwa - Wojewódzki Urząd Ziemski G. w S. w dniu 30.07.1946 r. wystąpił do Sądu Grodzkiego w Wejherowie o przepisanie tytułu własności na rzecz Skarbu Państwa - Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego G. nieruchomości położonej w K., a stanowiącej uprzednio własność T. B.. Jednocześnie wniesiono o skreślenie wpisu prawa własności poprzedniego właściciela tudzież wszelkich ciężarów i służebności ujawnionych w księdze gruntowej.

[dowód: odpis wniosku z 30.07.1946 r. k. 10]

Na podstawie zaświadczenia i wniosku dokonano w księdze wieczystej wpisu prawa własności Skarbu Państwa.

[dowód: wykaz zmian gruntowych k. 60-62v, kopia księgi gruntowej k. 63-64, zaświadczenie z 20.03.1990 r. k. 53]

Nieruchomość ta uległa rozparcelowaniu na szereg działek, których prawo własności - poza gruntem o obszarze 2.11.19 ha - przekazano kolejnym osobom.

[dowód: decyzja z dnia 12.07.1994 r. k. 51-52, zaświadczenie z dnia 20.03.1990 r. k. 53, wniosek z 11.10.2013 r. k. 56]

Postanowieniem z dnia 4.12.1990 r. sygn. akt II Ns 2237/90 Sąd Rejonowy w Gdańsku stwierdził, że spadek po T. B. zmarłym dnia 10.11.1986 r. w G., ostatnio stale zamieszkałym w G. na podstawie ustawy nabyli: syn E. B. oraz syn K. B. - każdy w ? części spadku.

[dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 4.12.1990 r. sygn. akt II Ns 2237/90 k. 11]

W dniu 11.05.1991 r. powodowie K. i E. B. wystąpili do Wojewody G. w G. z wnioskiem o zwrot nieruchomości położonej w K. gm. S., przejętej na rzecz Skarbu Państwa na podstawie zaświadczenia Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego G., z powołaniem się na fakt, że ich ojciec posiadał obywatelstwo polskie i czuł się Polakiem.

[dowód: wniosek powodów z dnia 11.05.1991 r. k. 54]

Równolegle K. B. wystąpił z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie klasyfikacji i szacunku gruntu działki Nr (...)o pow. 2.21 ha położonej w K. gm. S., zakończonej decyzją ostateczną Wójta Gminy S. Nr (...) z dnia 29.10.1990 r. wydanej na podstawie porozumienia Kierownika Urzędu Rejonowego w G. oraz Rady Gminy w S. z dnia 27.09.1990 r.

W związku z obiema sprawami Urząd Wojewódzki w G. wszczął w tej sprawie postępowanie administracyjne. W wyniku przeprowadzonej rozprawy i dokonanych ustaleń stwierdzono nieważność decyzji Wójta Gminy w S. Nr (...) z dnia 29.10.1990 r.

Powyższą decyzję Wojewody G. Nr (...) z dnia 31.10.1991 r. uchylił Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej decyzją Nr (...) z dnia 28.02.1994 r. i przekazał ją do ponownego rozpoznania organowi stopnia wojewódzkiego.

Ostatecznie decyzją z dnia 12.07.1994 r. (...) odmówiono K. B. wszczęcia postępowania w sprawie klasyfikacji i szacunku gruntu działki Nr(...)o pow. 2.12 ha położonej w K. gm. S., zakończonej decyzją ostateczną Wójta Gminy S. Nr (...) z dnia 29.10.1990 r. wydanej na podstawie porozumienia Kierownika Urzędu Rejonowego w G. oraz Rady Gminy S..

[dowód: decyzja z dnia 12.07.1994 r. k. 51-52]

W dniu 11.10.2013 r. K. B. wystąpił do Starostwa Powiatowego w W. z wnioskiem o sporządzenie dokumentacji geodezyjnej - wykazu zmian gruntowych, który wskazywałby, jakie działki powstały z nieruchomości o pow. 25.9055 ha, dla której prowadzona była księga wieczysta (...), Tom (...), karta (...), stanowiącej ówczasie własność T. B., wskazując, że są one niezbędnym załącznikiem wniosku kierowanego do wojewody w celu wydania stosownej decyzji stwierdzającej, że nieruchomość ojca nie podlegała pod dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej, na podstawie którego przejęto w 1946 r. na własność Skarbu Państwa przedmiotową nieruchomość.

[dowód: wniosek z 11.10.2013 r. k. 56-59]

Decyzją z dnia 18.11.2013 r. (...) Nr rej. (...) , po rozpatrzeniu wniosku z dnia 18.10.2013 r. K. B., Wojewoda (...) odmówił stwierdzenia utraty obywatelstwa polskiego przez T. B., ur. 11.11.1911 r. w K., zamieszkałego ostatnio w G. ul. (...), zmarłego dnia 10.11.1986 r. w G., gdyż w/w w dniu 30.07.1946 r. posiadał obywatelstwo polskie na podstawie art. 2 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. z 1920 r. Nr 7 poz. 44 ze zm.).

[dowód: poświadczenie obywatelstwa polskiego z 18.11.2013 r. k. 12]

W dniu 25.02.2014 r. Wojewoda (...) wydał decyzję w sprawie (...), w której umorzył postępowanie wszczęte z wniosku K. B. i E. B. o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomość ziemską o łącznej powierzchni 25.9055 ha, położoną we wsi K. gmina C. (obecnie gm. S.), będącą własnością T. B. nie podpadała pod działanie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945. Nr 3 poz. 13 j.t. z późn. zm.).

W uzasadnieniu powołał się na § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1.03.1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, zgodnie z którym wojewódzki urząd ziemski (a obecnie wojewoda) orzeka w sprawach dotyczących stwierdzenia, czy nieruchomości ziemskie podpadały pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e w/cyt. dekretu z 6.09.1944 r. Wywiedziono, że tym samym wykluczono możliwość orzekania przez wojewodę na podstawie tego przepisu w zakresie nieruchomości ziemskich przejętych przez Skarb Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 pkt b dekretu, a do oceny prawnej zaświadczeń wydawanych w stosunku do nieruchomości ziemskich określonych w tym przepisie właściwe są jedynie sądy powszechne w postępowaniu cywilnym.

[dowód: decyzja z 25.02.2014 r. k. 13-14v]

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy w postaci dokumentów przedłożonych przez stronę powodową, których autentyczność nie była kwestionowana przez stronę przeciwną i nie wzbudziła jednocześnie wątpliwości Sądu w tym zakresie. Dokumenty urzędowe w postaci przede wszystkim zaświadczenia z dnia 30.07.1946 r., a także decyzji administracyjnych, odpisów wykazu zmian gruntowych czy księgi gruntów przedłożonych do akt Sąd uznał za dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast dokumenty prywatne - za dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Strona powodowa w niniejszym postępowaniu dochodzi od pozwanego odszkodowania, wiążąc je z wydaniem zaświadczenia z dnia 30.07.1946 r. przez Wojewódzki Urząd Ziemski G., jako podstawę roszczenia wskazując art. 417 kc. Pozwany zaś, o ile nie kwestionuje samego faktu wydania owego zaświadczenia, zaprzecza, by zachodziły podstawy dla przyjęcia przez niego obowiązku naprawienia szkody. Podważając samą zasadę odpowiedzialności, zgłosił m. in. zarzut przedawnienia, który Sąd winien rozpoznać w pierwszej kolejności. Istota bowiem przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia powołując się na upływ czasu. (art. 117 § 2 kc) Skorzystanie przez dłużnika z przysługującego mu uprawnienia w tym zakresie i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Rozważania swe Sąd rozpoczął od ustalenia podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia, co determinowało dalsze rozważania, również odnoszące się do biegu terminu przedawnienia. Sąd zważył bowiem, że powód powołał się na art. 417 kc, pozwany zaś, podnosząc zarzut przedawnienia, na upływ terminów z art. 442 kc, ewentualnie - jak sygnalizowano - upływ terminu z art. 6 ustawy z dnia 15.11.1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 54 poz. 243).

Wg powszechnie uznawanej zasady prawa cywilnego, do oceny zobowiązań powstałych z czynów niedozwolonych właściwe są przepisy obowiązujące w chwili zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa łączy odpowiedzialność (art. XLIX ust. 1 w zw. z art. XXVI przepisów wprowadzających kc). Powodowie - co wynika z treści uzasadnienia pozwu - źródła swoich roszczeń odszkodowawczych upatrywali w zaświadczeniu wydanym na podstawie art. 2 ust. 1 lit b dekretu z 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, podnosząc iż szkoda wynikła z wydania przez pozwanego wspomnianego zaświadczenia niezgodnego ze stanem faktycznym, co następnie stało się podstawą wpisu do księgi wieczystej nieruchomości Skarbu Państwa jako właściciela. Prawem wyłącznym dla oceny zobowiązań wynikających z wydania w 1946 r. zaświadczenia jest więc prawo obowiązujące we tamtym czasie, na czele z ustawą z dnia 15.11.1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 54 poz. 243). Należy bowiem zaznaczyć, że w dacie wydania zaświadczenia przepisów obowiązującego wówczas kodeksu zobowiązań nie stosowano do szkód wyrządzonych przez funkcjonariuszy państwowych, działających w charakterze przedstawicieli władzy publicznej. Jeżeli więc przyjmując, że ojciec powodów został niezgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem pozbawiony gospodarstwa w 1946 r. przez przedstawicieli władzy przeprowadzających reformę rolną, to takie działanie nie rodziło wtedy odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Roszczenie takie nie mogło więc ulec przedawnieniu. Możliwość dochodzenia odszkodowania w takiej sytuacji stworzyła dopiero właśnie ustawa z 15.11.1956 r., stanowiąc w art. 1 zasadę, iż Państwo odpowiada za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Stosownie do art. 3, do odpowiedzialności Państwa stosuje się przepisy prawa cywilnego. Zgodnie zaś z art. 4 ust. 1, jeżeli szkoda została wyrządzona na skutek wydania orzeczenia lub zarządzenia, Państwo odpowiada tylko wówczas, gdy przy wydaniu orzeczenia lub zarządzenia nastąpiło naruszenie prawa ścigane w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, a wina sprawcy szkody została stwierdzona w wyroku karnym lub orzeczeniu dyscyplinarnym albo uznana przez organ przełożony nad sprawcą szkody. Ust.2. Brak stwierdzenia winy w wyroku karnym lub orzeczeniu dyscyplinarnym nie wyklucza odpowiedzialności Państwa, jeżeli wszczęciu lub prowadzeniu postępowania karnego albo dyscyplinarnego stoi na przeszkodzie okoliczność wyłączająca ściganie.

W art. 6 ust. 1 ustawa przewidywała, że jeżeli według dotychczasowych przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przed dniem wejścia w życie ustawy, poszkodowany może dochodzić od Państwa wynagrodzenia nie później niż w ciągu roku od tego dnia. Ust. 2. Wynagrodzenia szkody określonej w ust. 1 nie można dochodzić od Państwa, jeżeli roszczenie byłoby już w dniu wejścia ustawy w życie przedawnione przy uwzględnieniu trzyletniego okresu przedawnienia, a dla roszczeń o wynagrodzenie za uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub utratę żywiciela - przy uwzględnieniu okresu dziesięcioletniego, w przypadku gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku.

Zgodnie z dyspozycją art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15.11.1956 r., normy zawarte w przepisach ustawy mogły być stosowane retroaktywnie w rocznym terminie zawitym do oceny zdarzeń sprzed wejścia w życie ustawy, przy czym termin ten biegł od dnia jej wejścia w życie.

Co prawda w orzecznictwie Sądu Najwyższego z lat 60-tych ubiegłego wieku prezentowano pogląd, że termin ten nie jest terminem prekluzyjnym w rozumieniu art. 114 popc, lecz jest terminem kalendarzowym, którego bieg nie podlega przerwie ani zawieszeniu (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.04.1961 r. I CR 820/60 Lex nr 172950, orzeczenie z dnia 30.01.1961 r. I CR 196/60 Lex nr 106220 czy wyrok z 19.05.1966 r. II CR 113/66 Lex nr 5991). Wskazywano, że skoro ustawa weszła w życie w dniu 28.11.1956 r., to poszkodowany mógł dochodzić od państwa wynagrodzenia dawniejszych szkód nie później niż do dnia 28.11.1957 r. Strona występując z powództwem z przekroczeniem tej daty, nie mogła powoływać się skutecznie na żadne okoliczności, które by to spóźnienie usprawiedliwiały. Z upływem terminu roszczenia odszkodowawcze gasy, wobec czego powództwa wytoczone po jego upływie winny być oddalone. W sprawie niniejszej przekroczenie daty 28.11.1957 r. jest oczywiste.

Sąd w składzie orzekającym w sprawie niniejszej prezentuje jednakże stanowisko, iż termin zakreślony art. 6 ma charakter terminu prekluzyjnego, do którego zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 18.07.1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34 poz. 311), w szczególności art. 114 p.o.p.c., który stanowił, że W przypadkach, gdy z upływem określonego terminu ustawa wyłącza dochodzenie roszczenia (termin zawity), stosuje się odpowiednio przepisy o przedawnieniu z zachowaniem przepisów poniższych. Skoro bowiem z upływem rocznego terminu możliwość dochodzenia roszczeń z ustawy z dnia 15.11.1956 r. zostawała wyłączona, termin należało traktować jako termin zawity w rozumieniu art. 114 p.o.p.c. W konsekwencji biegu tego terminu regulowany był również przez art. 116 p.o.p.c., który przesądzał, że Do terminów zawitych nie stosuje się przepisów o zawieszeniu biegu przedawnienia, chyba że niemożność dochodzenia roszczenia przed sądami polskimi jest wywołana zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości albo siłą wyższą.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że roszczenie powoda nie mogło być faktycznie dochodzone z uwagi na istniejącą wówczas sytuację ustrojową i polityczną, zwłaszcza stosunek ówczesnych władz do osób chcących odzyskać własność gruntów przejętych na rzecz Skarbu Państwa. Sąd podziela pogląd, wyrażony m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4.09.2003 r. (IV CKN 420/01, Lex nr 146450), który na gruncie obecnie obowiązującego art. 121 ust. 2 kc stwierdził, że nie ma podstaw, aby pojęcie siły wyższej w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. ograniczać do formalnej odmowy dostępu poszkodowanego do sądu. Odnosząc to do regulacji art. 116 p.o.p.c. przyjąć należy, że chodzi tu nie tylko o sytuację, w której sądownictwo faktycznie nie funkcjonowałoby, bądź też odmówiono by spadkodawcy powodów dostępu do niej, ale o sytuację, w której na skutek indywidualnych okoliczności zaistniałych w tej konkretnej sprawie, sam poszkodowany bądź jego następcy prawni byliby poddani takiemu naciskowi zewnętrznemu ze strony władzy, że nie byliby oni w stanie się jej przeciwstawić. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że uwarunkowania społeczno - historyczne istniejące do czasu zmian ustrojowych w 1989 r. powodowały, że obywatele powstrzymywali się od konfrontacji z ówczesną władzą. Faktem powszechnie znanym jest również to, że w obowiązującym wówczas systemie politycznym sytuacja prywatnych właścicieli gospodarstw rolnych, zwłaszcza tych o dużych arealach, była szczególnie trudna. Dążono wówczas do zlikwidowania własności prywatnej na rzecz państwowej, sami zaś właściciele byli piętnowani, a nawet poddawani byli różnego rodzaju represjom. Z uwagi na zaistniały kontekst historyczny, podobnie trudna była niewątpliwie sytuacja osób, które zostały uznane za osoby narodowości niemieckiej. Ich działania zmierzające do odzyskania zabranych majątków z góry skazane były na niepowodzenie. Zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, że w takiej sytuacji ojciec powodów nie mógł dochodzić swoich roszczeń od Skarbu Państwa wynikających z bezprawnego w jego ocenie odebrania mu nieruchomości gruntowych z powołaniem się na dekret 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Okoliczności te w myśl art. 116 popc oraz art. 121 pkt 4 kpc powodowały zdaniem Sądu orzekającego, że termin zawity ulegał zawieszeniu na czas trwania przeszkody wskazanej w ich treści. Ta zaś zdaniem Sądu ustała z dniem 4.06.1989 r.

Należy też przyjąć, że od dnia 1 stycznia 1965 r. tj. od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego, zgodnie z art. XIII przep. wpr. kc, termin z art. 6 ustawy z 15.11.1944 r. uległ przekształceniu w termin przedawnienia. Art. XIII. Ilekroć w nie

uchylonych przepisach prawa cywilnego przewidziane są terminy, z których upływem ustawa wyłącza dochodzenie roszczeń (terminy zawite), uważa się je od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego za terminy przedawnienia. Nadal jednak - wobec treści art. 121 pkt 4 kc - termin ten biegł z uwagi na istniejącą przeszkodę w postaci siły wyższej, ograniczającej spadkodawcy powodów dostęp do sądu. Należy też podkreślić, że w dalszym ciągu był to termin roczny i brak jest podstaw do przyjęcia, że w tym zakresie obowiązują inne terminy niż określone art. 6 ustawy o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. W niniejszej sytuacji wykluczone jest bowiem przyjęcie - jak wskazuje pozwany - że przedawnienie wymienionych roszczeń określa art. 442 kc, gdyż nie znajdują zastosowania art. XXXV i XXXVI przepisów wprowadzających kc. Oba bowiem dotyczą sytuacji, w której terminy przedawnienia (terminy ustawowe niebędące terminami przedawnienia) określały przepisy, które z chwilą wejścia w życie kodeksu cywilnego utraciły moc. Artykuł 6 ustawy z dnia 15.11.1956 r. nadal jednak obowiązuje (por. art. VII pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks cywilny) i jako przepis szczególny, określający przedawnienie roszczeń których dotyczy, wyłącza ocenę ich przedawnienia na podstawie innych przepisów. Jego treść nie pozwala na przyjęcie, że przewidziany termin jest dłuższy niż jeden rok. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.01.2001 r. I CKN 988/00 Lex nr 171258, zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 2.02.2001 r. I CKN 1049/00 Lex nr 52461, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.05.2001 r. I CKN 1151/00 Lex nr 52684).

W tej sytuacji przyjęć należało, że termin dla dochodzenia roszczenia przez powodów rozpoczął bieg z dniem 4.06.1989 r. i upłynął po roku tj. z dniem 5.06.1990 r.

Kolejną istotną okolicznością w sprawie była kwestia ewentualnego prejudykatu, którego uzyskanie warunkować miało możliwość wystąpienia przez powodów z niniejszym powództwem, co w dalszej kolejności tłumaczyć miało fakt wystąpienia z roszczeniami do Sądu dopiero w 2014 r. W ocenie Sądu jednak w sprawie niniejszej taka konieczność nie zachodziła. Sąd podziela bowiem pogląd, prezentowany również z orzecznictwie, a także stanowiący podstawę decyzji Wojewody (...) z dnia 25.02.2014 r., iż zaświadczenie Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, stwierdzające, że nieruchomość jest przeznaczona na cele reformy rolnej w myśl przepisów art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej nie jest decyzją administracyjną w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego. W tej zaś sytuacji nie zachodziła konieczność jego eliminacji z obrotu prawnego. W związku z treścią § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1.03.1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, nie jest zresztą dopuszczalne orzeczenie w drodze administracyjnej w sprawach dotyczących stwierdzenia, czy nieruchomość ziemską podlegała pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. b dekretu z 1944 r. Skoro tak, nie było w ogóle konieczności występowania do wojewody z wnioskiem o takie stwierdzenie (postępowanie w tym przedmiocie zresztą umorzono), a rozstrzygnięcie tej kwestii winno nastąpić na podstawie samodzielnej oceny sądu bądź w drodze ewentualnego procesu cywilnego i orzeczenia o ustaleniu nieistnienia przejścia nieruchomości z mocy prawa bądź jako przesłanka w toku innej sprawy np. w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym bądź też innych procesach. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10.07.1997 r. I ACa 332/97 Lex nr 237237, postanowienie Sądu Najwyższego kolegium kompetencyjne z dnia 6.11.1997 r. III KKO 7/97 Lex nr 33583).

Podobnie nie zachodziła konieczność uzyskania orzeczenia administracyjnego w kwestii poświadczenia obywatelstwa polskiego T. B.. Należy bowiem podkreślić, że kwestia obywatelstwa poprzednika prawnego powodów, stanowiąca w świetle art. 2 ust. 1 lit. b. dekretu z 1944 r. okoliczność przesądzającą o tym, czy nieruchomość ziemską stanowiącą jego własność podpadała pod przepisy dekretu o reformie rolnej, mogła być dowodzona wszelkimi środkami dowodowymi, a więc nie tylko w drodze orzeczenia o charakterze administracyjnym, ale i innymi dokumentami, czy to urzędowymi czy też prywatnymi, a także środkami osobowymi np. zeznaniami świadków czy też samej strony. Nie można więc przyjąć, że brak orzeczenia Wojewody (...) o odmowie stwierdzenia utraty obywatelstwa polskiego przez T. B. w jakikolwiek sposób tamował wystąpienie z powództwem w sprawie niniejszej. Strona powodowa nie wskazywała zresztą żadnych powodów, dla których niemożliwym było ewentualne wcześniejsze wystąpienie do wojewody z takim wnioskiem.

Ostatecznie Sąd uznał więc, że skoro wytoczenie powództwa w sprawie niniejszej nie było uzależnione w żaden sposób od wcześniejszego uzyskania prejudykatu o charakterze administracyjnym, nic nie stało na przeszkodzie temu, by powodowie wystąpili ze swymi roszczeniami wcześniej, choć oczywiście po przemianach ustrojowych mających miejsce w 1989 r. Sąd miał na względzie, że powodowie podjęli taką próbę w 1991 r., składając wniosek o zwrot nieruchomości, dotyczący wg oświadczenia pełnomocnika powodów złożonego na rozprawie w dniu 28.11.2014 r. (k. 70) wyłącznie jednej działki, która była wówczas własnością Skarbu Państwa, jednakże wobec wybrania nieodpowiedniej drogi dla dochodzenia swego żądania, okazała się ona nieskuteczna. Okoliczność ta nie może jednak wpłynąć na ocenę kwestii przedawnienia, termin roczny z art. 6 ustawy z dnia 15.11.1956 r. upłynął bowiem jeszcze przed wystąpieniem z tym wnioskiem.

Sąd wskazuje również, że rozważał także kwestię ewentualnego zastosowania przepisów art. 283 § 1 kc oraz art. 442 § 1 kc w kontekście wyrażanego w orzecznictwie poglądu, że zaświadczenia właściwych Urzędów Ziemskich i dokonane na ich podstawie wpisy w księgach wieczystych, nie powodowały utraty prawa własności przez ich właścicieli z uwagi na swój deklaracyjny charakter wynikający z faktu, że nieruchomości spełniające warunki określone w przepisach dekretu z 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, w szczególności art. 2 ust. 1 lit b-e, przechodziły na własność Skarbu Państwa w z mocy samego prawa z dniem 13.09.1944 r. To zaś powodować miało, że roszczenia odszkodowawcze osób, których pozbawiono własności ich nieruchomości ziemskich, powstawały dopiero z dniem wyzbycia się przez Skarb Państwa własności poszczególnych działek i od tej daty biegł termin ich przedawnienia. W sprawie niniejszej, wg oświadczenia pełnomocnika powodów złożonego na rozprawie w dniu 28.11.2014 r., poza jedną działką objętą zaświadczeniem z dnia 20.03.1990 r., pozostałe nie były już wówczas własnością Skarbu Państwa. Z treści innych dokumentów złożonych w toku sprawy wynika, że przynajmniej część z nich została przekazana innym osobom jeszcze przed 28.11.1956 r., a więc przed wejściem w życie ustawy z 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. Ocena zatem biegu przedawnienia tych roszczeń winna być dokonana wg powyższego wywodu - w oparciu o art. 6 tej ustawy, co czyni wcześniejsze rozważania na ten temat aktualnymi. Sąd wskazuje jednak, że nawet gdyby przyjąć, że część wydzielonych działek przeszła na własność innych osób już po 28.11.1956 r. (a przed 20.03.1990 r., co wynika z treści zaświadczenia), to i tak uznać należałoby, że termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych już upłynął. Wówczas bowiem na podstawie art. 283 § 1 kc oraz później art. 442 kc, miałyby zastosowanie termin trzyletni ich przedawnienia od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, z tym jednakże ograniczeniem, że nie mógł to być termin dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło przejście własności nieruchomości. Skoro początek biegu tego terminu wyznacza data 4.06.1989 r., termin przedawnienia upłynąłby 5.06.1992 r., najpóźniej 5.06.1999 r., a więc na 15 lat przed wytoczeniem powództwa w sprawie niniejszej. Nawet gdyby przyjąć, że własność nieruchomości przeszła na nowych właścicieli tuż przed datą wydania zaświadczenia z dnia 20.03.1990 r., termin przedawnienia upłynąłby najpóźniej 21.03.2000 r. Konsekwencją powyższego stanowiska i przyjęcia, że roszczenie odszkodowawcze aktualizuje się dopiero w dacie wyzbycia się nieruchomości przez Skarb Państwa, byłaby jednak również konieczność oddalenia powództwa o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa, w sytuacji, w której do wyzbycia się własności przez pozwanego nie doszło.

Zdaniem Sądu nie zachodzą też podstawy ku temu, by nie uwzględnić wpływu terminu przedawnienia z uwagi na sprzeczność zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego, co stosownie do art. 5 kc, stanowiłoby o nadużyciu prawa strony powołującej się na ów zarzut. Co prawda okoliczność, że powodowie dochodzą roszczeń wynikających z niewłaściwego zastosowania przepisów dotyczących reformy rolnej przez urzędników aparatu państwowego przemawia za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia tych roszczeń. Z drugiej jednak strony Sąd miał na względzie, że choć w sprawie niniejszej chodzi o krótki, bo roczny termin przedawnienia, niemniej należy podkreślić, że powodowie wytoczyli swoje powództwo dopiero w roku 2014 r. Co było już podkreślane, wbrew ich stanowisku, nie było konieczności uzyskania jakiegokolwiek prejudykatu stwierdzającego nieważność decyzji administracyjnej czy też jej uchylenie, nic więc w ocenie Sądu nie stało na przeszkodzie ku temu, by z powództwem wystąpić już wcześniej. Przekroczenie terminu o ponad 24 lata uznać należy za znaczne i skoro nie zostało w żaden sposób usprawiedliwione, nie można przyjąć, że usprawiedliwionym byłoby nieuwzględnienie wpływu terminu przedawnienia z uwagi na zasady współzycia społecznego. Nie można pominąć też okoliczności, że źródłem roszczeń



wysuwanych przez powodów jest zdarzenie, od którego w chwili wytoczenia powództwa minęło blisko 70 lat. Sąd odwołuje się do stanowiska wyrażonego w przytaczanym już wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10.01.2001 r., że "Idea, która m.in. uzasadnia instytucję przedawnienia w prawie cywilnym, jest niewiara w możliwość ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy po upływie dłuższego czasu od zaistnienia zdarzeń, które go spowodowały, oraz dążenie do zapewnienia stabilizacji stosunków prawnych i zagwarantowania ich pewności po upływie określonego czasu. Nie można tego pominąć przy ocenie, czy zarzut przedawnienia jest nadużyciem prawa.". Należy też mieć na uwadze, że co prawda po 1989 r. powodowie podejmowali próby odzyskania nieruchomości na drodze administracyjnej m. in. w maju 1991 r. czy też występując w 2013 r. o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomość ziemską położona we wsi K. gm. C., będąca własnością T. B., nie podpadała pod działanie art. 2 ust. 1 lit. b dekretu PKWN z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu nieruchomości rolnej, jednakże działania te były nieskuteczne z uwagi na podjęcie ich w nieodpowiedni sposób. Niemniej podkreślenia wymaga, że to nie pozwany swoim działaniem utrudniał powodom wystąpienie na właściwą w sprawie drogę postępowania cywilnego i to nie on spowodował zaniechanie wystąpienia przez powodów z odpowiednim powództwem.

W konsekwencji uznać więc należało, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia nie jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i art. 5 kc.

Ostatecznie, biorąc pod uwagę powyższe rozważania, Sąd oddalił powództwo jako przedawnione - na zasadzie art. 6 ustawy z dnia 15.11.1956 r. o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych i przywołanych wyżej przepisów.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w pkt 2 wyroku, na podstawie art. 102 kpc odstępując od obciążenia powodów kosztami procesu z uwagi na okoliczności sprawy niniejszej i treść roszczenia, z jakim powodowie wystąpili wobec Skarbu Państwa, domagając się odszkodowania za nieruchomość stanowiącą uprzednio własność ich ojca, T. B..